

TOMASZ ZARYCKI

WYBRANE KATEGORIE ANALIZY DYSKURSU W BADANIU TOŻSAMOŚCI PERYFERYJNEJ

A. Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*.
Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008. s. 253-266.

ANALIZA DYSKURSU A TEORIA SOCJOLOGICZNA

W przekonaniu autora zagadnienia badawcze, jakimi zajmuje się szeroko rozumiana analiza dyskursu, uznane muszą zostać za obszar wspólnych kompetencji badawczych socjologii oraz językoznawstwa. Przyjmuję tu punkt widzenia pragmatyki językoznawczej (Verschueren 1999), która postrzega wszystkie zachowania językowe jako formę zachowań społecznych. Szczególną rolą zachowań językowych może być „opis” świata, ale zawsze i przede wszystkim są one podstawowymi formami tworzenia świata społecznego. Wszelkie wypowiedzi, czy też „zjawiska dyskursywne” rozpatrywać należy w takim ujęciu jako formy działań społecznych, których zrozumienie (czy też interpretacja) bez ujęcia ich w szerszym kontekście, co czyni właśnie socjologia, nie jest możliwe. W szczególności kluczową rolę odgrywa zwykle kontekst hierarchii społecznych, w którym zachowania językowe pełnią rolę negocjacyjną i regulującą.

W związku z powyższym autor zgadza się z wezwaniami do przewyciężenia barier instytucjonalnych pomiędzy językoznawstwem a socjologią i innymi naukami społecznymi (np. Chalaby 1996; Emirbayer 1997). Oderwana od analizy kontekstu socjologiczno-politologicznego analiza dyskursu politycznego daje niezwykle wąski ogląd danego zjawiska językowego i jest w związku z tym najczęściej przedsięwzięciem ryzykownym, niepozwalającym na ustalenie pragmatycznego znaczenia badanych wypowiedzi jako działań społecznych. Prowadzić może do powierzchownych interpretacji, przyjmujących zwykle nieświadomie liczne normatywne i skrajnie subiektywne założenia dotyczące sposobu postrzegania rzeczywistości społeczno-politycznej. Dodanie wymiaru socjologicznego do analizy dyskursu wydaje się więc być niezbędnym elementem uczynienia z niej naprawdę użytecznego narzędzia analizy rzeczywistości społecznej.

Przykładem takiego rozszerzenia analizy dyskursu o kontekst socjologiczny może być proponowane w niniejszym tekście wpisanie analizy językowych mechanizmów „uprzejmości” oraz „zmiany kodów” w kontekst zależności centro-peryferijnych.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że analiza dyskursu zwraca uwagę na ważne mechanizmy zachowań społecznych posiadające wyraźne formy językowe, ale niesprowadzające się wyłącznie do konwencji językowych. Ich przykładami mogą być właśnie zjawiska uprzejmości oraz zmiany kodów. Jak się wydaje, zwrócenie uwagi na nie może stanowić także istotny impuls dla badań socjologicznych, pomijających dotąd niektóre ważne aspekty procesów społecznych. Teorie językoznawcze mogą być także dla socjologii po prostu inspiracją. Można w szczególności zwrócić uwagę, że często opisują one zagadnienia podobne do tych badanych przez socjologów, ale czynią to z innego punktu widzenia, przyjmując inne założenia i punkty odniesienia, nierzadko podchodząc też

do problemów z większą wnikliwością. Przykładem może być np. proces tworzenia rzeczywistości społecznej, opisywany zarówno przez teorie wypowiedzi performatywnych Gricea (1975), jak i wiele teorii socjologicznych, w tym znane ujęcie Bergera i Luckmanna (1983). Porównanie ujęć językoznawczych z socjologicznymi może być więc inspirującą podstawą do rozbudowy i integracji z innymi podejściami teorii socjologicznych. Jednocześnie, ponieważ język naturalny pozostaje głównym narzędziem tworzenia rzeczywistości społecznej w nowoczesnych społeczeństwach, ich analiza nie oparta na solidnej wiedzy językoznawczej może okazać się w wielu sytuacjach także co najmniej powierzchowna.

TOŻSAMOŚĆ PERYFERYJNA- DEFINICJA W KATEGORIACH TEORII BOURDIEU

Użyteczność dla analizy socjologicznej dwu wyżej wymienionych teorii językoznawczych (teorii uprzejmości oraz teorii zmiany kodów) chciałbym zilustrować na przykładzie analizy tożsamości peryferyjnej. Peryferyjność definiowana być może w szereg różnych sposobów. Niektóre z nich wymieniłem w mojej wcześniejszej pracy (Zarycki 2007). W szczególności można więc peryferyjność definiować czysto geograficznie (np. w kategoriach odległości czy dostępności komunikacyjnej metropolii, gdzie peryferiami będą obszary najbardziej od nieoddalone i niedostępne), ekonomicznie, kulturowo czy też instytucjonalnie. Ważnym wątkiem badań nad peryferyjnością jest teoria tzw. nowoczesnych państw narodowych badająca proces homogenizacji przestrzeni społecznej w procesie budowy struktur państwowych. Najbardziej peryferyjne są w takiej perspektywie te regiony czy grupy społeczne, które ujednolicającym działaniom „centrum” a więc ośrodka kierującego państwem narodowym, stawiają największy opór. Najpóźniej albo wcale nie porzucają one swojej odrębności np. w zakresie religijnym, językowym, politycznym czy szerzej kulturowym. W tym kontekście wspomnieć można także o teorii podziałów politycznych Lipseta i Rokkana (Lipset, Rokkan 1967), wskazującej na konflikt (*cleavage*) „centrum-peryferie” jako klasyczną linię podziału sceny politycznej w nowoczesnych społeczeństwach europejskich. Jest ona według cytowanych autorów trwałą pozostałością po okresie intensywnej budowy „nowoczesnych państw narodowych”, których źródła widzą oni w reformacji i rewolucji francuskiej, prowadzących do narastania dążeń aparatu państwowego do przejęcia kontroli nad sferą kultury i oświaty i uniezależnienia się od Kościoła katolickiego.

Zwracałem także już wcześniej uwagę, że peryferyjność definiowana może być przy pomocy teorii różnych typów kapitału wyróżnionych i opisanych przez Pierre'a Bourdieu (1986). W klasycznym układzie, w którym dominacja i „centralność” definiowana jest w wymiarze ekonomicznym, zależności centrum-peryferie rozpatrywać można jako różnice w zasobności w kapitał ekonomiczny i wynikające z nich hierarchie. Kapitał społeczny (a w szczególności polityczny) oraz kulturowy mogą być także wymiarami dominacji, a więc tworzenia się układów centro-peryferyjnych. Zresztą zwykle zależności we wszystkich tych wymiarach mają tendencję do współwystępowania, choć w różnych układach poszczególne wymiary (typy kapitału) mogą mieć różny status. Tak czy inaczej, przyjmuje się najczęściej, iż w klasycznym nowoczesnym układzie społecznym to kapitał ekonomiczny, a konkretnie jego brak, decyduje o statusie peryferyjnym. Dominacja oparta jest zaś na koncentracji kapitału ekonomicznego, choć w przypadku krajów komunistycznych to kapitał polityczny staje się kapitałem dominującym. W skali globalnej jednak kraje komunistyczne uznać można, co było czynione przez niektórych autorów, za peryferyjne (Jowitt 1992; Berend 1996). Wpisują się więc one w prawidłowość, według której kapitały społeczny (w tym polityczny) oraz kulturowy używane są zwykle na peryferiach jako uprzywilejowane typy kapitału o charakterze kompensującym słabość w wymiarze ekonomicznym.

Zakładam, iż dominacja kapitału kulturowego i/lub społecznego jako głównych wyznaczników poczucia godności, a także, co za tym idzie, uprzywilejowanych wymiarów hierarchii społecznych, jest cechą charakterystyczną społeczności peryferyjnych oraz elementem definicji roli elit peryferyjnych. Nie są one zwykle elitami czysto ekonomicznymi (bo kapitał ekonomiczny ma na peryferiach niezwykle

niestabilny charakter i jest w dużym stopniu kontrolowany przez ośrodki zewnętrzne), a raczej elitami kulturowymi (w przypadku krajów o słabych własnych strukturach państwowych jak Polska) lub politycznymi (w przypadku państw peryferyjnych o silnym aparacie państwowym jak np. Rosja). Ważną cechą elit peryferyjnych jest to, że pełnią one zwykle rolę pośrednika pomiędzy centrami wyższego rzędu a własnymi społeczeństwami.

Do ważniejszych elementów tożsamości peryferyjnej zaliczyć można w moim przekonaniu:

- orientację na „centrum” jako znaczącego obcego, kluczowy punkt odniesienia w debatach społecznych, w szczególności - jako wzorzec form, zachowań i stylów życia uznawanych za adekwatne dla osób aspirujących do wysokiego statusu społecznego, kompleks niepełnowartościowości (niższości) w stosunku do centrum, często kompensowany poprzez porównania z „gorszym obcym” (*unddog*),
- tendencja do definiowania podziałów politycznych i innych sporów w kategoriach stosunku do centrum (przeciwnicy centrum vs. zwolennicy współpracy z centrum) oraz „stopnia centralności kulturowej”, a więc kulturowej asymilacji standardów centralnych i zgody na nią,
- napięcia tożsamościowe, dotyczące szczególnie silnie elit peryferyjnych, pomiędzy poczuciem przynależności do centrum i do peryferii.

Kryteria te wydaje się spełniać Polska jako kraj w stosunku do szeroko rozumianego Zachodu, a w szczególności do najbardziej rozwiniętych państw Unii Europejskiej. Wcześniej wiele z cech takiego układu wykazywały relacje pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim. Jednocześnie zwrócić można uwagę, że podobne zależności i wynikające z nich napięcia polityczne i kulturowe obserwować można na niższych poziomach organizacji terytorialnej, w szczególności na poziomie regionalnym. W kontekście polskim to Warszawa często staje się punktem odniesienia dla sporów i debat toczonych w regionach, wobec niej żywione są bądź to pozytywne bądź negatywne, ale najczęściej wyraziste uczucia. Zaproponowany tu sposób rozumienia peryferyjności może być łatwo powiązany z dyskursem płaszczyzny, na której reprodukowane i negocjowane są przecież bez przerwy społeczne tożsamości i hierarchie.

Jeśli przyjąć przedstawione powyżej założenie, iż kapitał kulturowy i społeczny mają relatywnie poważniejsze, bardziej pierwotne, znaczenie w konstrukcji hierarchii społecznych w społecznościach (w szczególności regionach i krajach) peryferyjnych, to wydaje się, że implikować ono może większe znaczenie analizy dyskursu w badaniu panujących w nich stosunków społecznych. Działanie kapitału ekonomicznego może być bowiem rozpatrywane jako mniej dyskursywne, zdefiniowane w większym stopniu w sformalizowanych kategoriach zasobności finansowej, która przekłada się co prawda na zróżnicowania kulturowe i przynależności grupowe (kapitał społeczny), ale te ostatnie mają w idealnym modelu społeczeństwa kapitalistycznego charakter wtórny (umacniając jedynie różnice społeczne, zdefiniowane ekonomicznie). W przypadku dominacji kapitału społecznego, a w szczególności kulturowego, którego zasoby przejawiają się m.in. w kompetencjach językowych i wiedzy kulturowej wyrażanej głównie sposobem dyskursywnym, język staje się jednym z głównych wyznaczników hierarchii społecznych. To przy jego bowiem użyciu, a nie na podstawie zasobności kont bankowych czy wielkości domów i samochodów, uczestnicy życia społecznego potwierdzają i negocjują swój status społeczny. W taki również sposób w znacznym stopniu swój status negocjują z centrami społeczności peryferyjne.

Proponuję więc użycie wprowadzonych tu kategorii, przede wszystkim wyróżnionych typów kapitału, z których część zyskuje status „kapitałów kompensacyjnych” jako ramy do analizy dyskursu „peryferyjnego” a w szczególności debat, poświęconych sposobom traktowania peryferii przez centra oraz w szczególności dyskursu elit peryferyjnych. Zakładam, że w dyskursie tym peryferyjni aktorzy odwoływać się będą do wymienionych powyżej zasobów symbolicznych zdefiniowanych w kategoriach różnych typów kapitałów.

TEORIA UPRZEJMOŚCI (JĘZYKOWEJ)

Jak się wydaje, zagadnienie grzeczności, a w szczególności grzeczności Językowej, rozpatrywać można jako aspekt problemu współdziałania społeczno-nego w warunkach istnienia ewidentnych nierówności społecznych, które Powodować mogą istotne napięcia, a w szczególności upokorzenia osób stojących niżej w hierarchii. W niektórych przypadkach dochodzić one mogą do sytuacji, gdy zdominowani odmawiać będą współpracy czy wręcz odpowiadać agresją i przemocą na skierowane do nich wezwania, w efekcie uniemożliwiając działanie społeczności. Zasady uprzejmości mogą być więc rozpatrywane jako mechanizmy mające na celu zagwarantowanie wszystkim członkom społeczności minimum godności i ułatwienie współdziałania w warunkach nierówności społecznej. Jako aspekt sytuacji wyraźnej hierarchii społecznej rozpatrywać można także stosunki centro-peryferijne. Warto zwrócić uwagę, że takie podejście do zagadnienia nierówności społecznych zakłada, że kluczowym zasobem definiującym status człowieka nie są poszczególne typy kapitałów czy inne wyznaczniki pozycji społecznej, ale poczucie godności. W rozważaniach na temat stosunków międzynarodowych na szczególne znaczenie godności jako kluczowej stawki w grze geopolitycznej zwracał Francis Fukuyama (1996). Jednak jego teza, iż liberalny kapitalizm gwarantuje równy albo co najmniej sprawiedliwy dostęp do zasobów godności dla wszystkich członków wspólnoty międzynarodowej, jest wysoce kontrowersyjna.

Wróćmy jednak do językoznawczej teorii uprzejmości. Geoffrey Leech (1983) zaproponował uznanie „zasady grzeczności” (*politeness principle*), za element zasad prowadzenia konwersacji wprowadzonych do literatury pragmatycznej przez Gricea. Zasada ta miałaby pełnić rolę jednego z powszechnie uznanych regulatorów interakcji językowej i może być według Leecha rozłożona na bardziej szczegółowe zasady, np. „taktu” „szczodrości” „skromności” „zgodności” itp. Warto zwrócić uwagę, że zasady te można rozpatrywać jako wskazówki sugerujące minimalizację odwoływania się do przymusu czy gróźb oraz ograniczanie manifestowania przewagi przez silniejszego partnera w konwersacji, a szerzej - w stosunkach międzyludzkich. Jeśli uznamy, że władza w danym kontekście (np. w systemie światowym w rozumieniu Wallersteina) zdefiniowana jest jako kontrola przy pomocy kapitału ekonomicznego, to grzeczność socjologicznie będzie mogła być rozumiana jako unikanie bezpośrednich odwołań do własnej zamożności i wynikającej z niej możliwości działania i wywierania wpływu na słabszych przez zasobniejszych partnerów.

Na możliwość zastosowania teorii grzeczności do analizy stosunków międzynarodowych zwrócił już uwagę Paul Chilton (1990), który analizował dyplomatyczne strategię i taktykę przemówień Ronalda Reagana i Michaiła Gorbaczowa z 1987 r. Nie ulega wątpliwości, że na zagadnienie uprzejmości (a tym bardziej jej brak) wyczułone są w szczególności wszelkie społeczności peryferijne, w tym państwa Europy Środkowej i Wschodniej. W ich dyskursie politycznym można odnaleźć liczne przykłady oskarżeń państw zachodnich o zbyt bezpośrednie odwoływanie się do ich przewagi ekonomicznej. Jednym niedawnych przykładów z Polski w tym zakresie była wypowiedź minister spraw zagranicznych Anny Fotygi dla „International Herald Tribune”, w której pod adresem Niemiec powiedziała m.in.: „Kiedy jest się większym i bardziej potężnym, trzeba być sto razy bardziej wrażliwym niż mniejszy sąsiad i nigdy co nie upokarzać” (Bielecki 2007).

Za nieuprzejmość ze strony centrum w oczach peryferijnych parterów uchodzi także lekceważenie zasobów lokalnych kapitałów mających znaczenie kompensujące. W przypadku Polski klasycznym przykładem są częste ubolewania nad ignorancją w zakresie historii i kultury Polski, które uważane są właśnie za przejaw arogancji krajów zachodu (Molik, Żaliński 2007). Z dość powszechnym oburzeniem w Polsce przyjęto np. fakt, że w 2005 r. Parlament Europejski odmówił oddania hołdu polskiemu oficerom zamordowanym w marcu 1940 r. w Katyniu.

W sposób systematyczny na problem uprzejmości w dyskursie zwrócili uwagę Brown i Levinson (Brown, Levinson 1987). Dziś rozważania na jej temat stały się ważną gałęzią analizy dyskursu znaną pod nazwą „teorii grzeczności językowej” (*politeness theory*). Brown i Levinson odwołali się do wprowadzonego przez Ervinga Goffmana (2006) pojęcia „twarzy” i „zachowania twarzy” (*face saving*) jako kluczowej wartości społecznej. Zachowania „grzeczne” mają więc w ich ujęciu na celu ochronę „twarzy” interlokutora. Zachowania „niegrzeczne” prowadzą do utraty tejże „twarzy”. W szczególności

Brown i Levinson wyróżnili pojęcia „uprzejmości pozytywnej” oraz „uprzejmości negatywnej”. Pierwsza z nich to podkreślanie przynależności do wspólnej grupy społecznej i bliskości kulturowej pomiędzy rozmówcami. Drugi typ grzeczności to akcentowanie autonomii i suwerenności interlokutora.

Zauważyć można, że tak zdefiniowana kwestia grzeczności odgrywa kluczową rolę w przypadku społeczności peryferyjnych które swoją godność („twarz”) jako zbiorowości definiują głównie w kategoriach „uznania” przez centrum. Uznanie to ze względu na słabość ekonomiczną (a często i polityczną jak w przypadku Polski) definiowane jest w pierwszym rzędzie w kategoriach kulturowych. Peryferie oczekują od centrów grzeczności zarówno pozytywnej jak i negatywnej. Grzeczność pozytywna w szczególności miałaby tu formy zapewnień ze strony centrum o przynależności peryferii do wspólnego kręgu kulturowego. W naszym przypadku chodziło by o zapewnienia ze strony zachodu o pełnym i równoprawnym członkostwie Polski w europejskiej wspólnocie narodów. Kluczowym elementem było w tym przypadku oczywiście przyjęcie kraju do Unii Europejskiej. Odwlekanie tego aktu było z resztą często postrzegane w Polsce w kategoriach arogancji ze strony Zachodu, dla którego sprawy techniczne były jednie pretekstem, jako że całe przedsięwzięcie zdefiniowane było tu głównie w kategoriach symbolicznych. Sama akcesja do Unii Europejskiej rozpatrywana była także często jako akt uznania dorobku kulturowego krajów post-komunistycznych i kurtuazyjnego uznania przez Zachód ich kapitału kulturowego, w dużym stopniu zdefiniowanego w opozycji do „nie-cywilizowanego” Wschodu, w szczególności Rosji (Kuus 2007). Za naruszenie tak zdefiniowanej normy grzeczności pozytywnej uznawano też pojawiające się na zachodzie stwierdzenia o „powrocie Polski do Europy”. Dla wielu polskich komentatorów, łącznie z papieżem Janem Pawłem II, podważały one wcześniejszą, zdefiniowaną kulturowo-historycznie europejskość Polski, która była dla nich oczywista.

Od Zachodu polscy politycy i media oczekują także przestrzegania norm grzeczności negatywnej, a więc tej podkreślającej swobodę działania, autonomii i suwerenności. Za ich naruszenia są często uważane wypowiedzi zachodnich polityków sugerujące konieczność podporządkowania się przez Polskę europejskim normom czy większości politycznej. Jako skrajny przykład wypowiedzi powszechnie uznanej za arogancką przytoczyć można słynne stwierdzenie prezydenta Francji Chiraca sugerującego, iż „Polska straciła dobrą okazję, by pozostać cicho” wypowiedziane w kontekście udziału naszego kraju w wojnie w Iraku. Za przejaw arogancji uważane są także niekiedy wypowiedzi przedstawicieli Zachodu podkreślające zbyt bezpośrednio skalę finansowej pomocy Zachodu dla wschodnich peryferii Unii Europejskiej. Często odwołania do pomocy ekonomicznej łączone są z krytycznymi uwagami wobec państw „Nowej Europy”, co uważane jest za naruszenie zasad „negatywnej grzeczności” a więc narzucanie sposobu działania przez silniejszego partnera.

Z drugiej jednak strony zauważyć można, że nadmierna uprzejmość, w szczególności formalna, może sama w sobie uznana być za formę nieadekwatną a więc arogancką. Ten paradoks może związany być w szczególności z dowartościowaniem w niektórych kontekstach kulturowych bezpośredniości w wyrazie jako wartości w stosunku do form pośrednich w komunikacji. Badacze zwrócili np. uwagę na o wiele większe znaczenie w Rosji i Izraelu niż na Zachodzie przywiązywane do bezpośredniości w komunikacji, która ceniona jest nawet kosztem pewnej „bezceremonialności” (Watts 2003). Można przypuszczać, że Polska w zakresie stosunku do bezpośredniości wyrazu uczuć i żądań lokuje się gdzieś pomiędzy szeroko rozumianym Zachodem a Rosją. Dlatego nadmierna uprzejmość, formalność i pośredniość form komunikacji u partnerów z Zachodu może nas razić. Taka kurtuazja może być odczytywana jako naruszenie zasad grzeczności pozytywnej, a więc wyłączenie ze wspólnoty, z czym wiąże się właśnie obawa przed bezpośrednim wyrażaniem myśli wobec osób poza własnej grupy.

Innymi słowy, tak zachowujący się przedstawiciele centrum mogą zostać uznani za traktujących peryferie jako obce i na tyle niebezpieczne, że nie można ich mieszkańcom wprost przekazywać swoich odczuć. Można zwrócić uwagę, że tak postrzegani byli (a może i w dalszym ciągu są) niekiedy Polacy

w Rosji, o czym zdają się świadczyć m.in. powieści Dostojewskiego¹.

TEORIA ZMIANY KODÓW

Teoria zmiany kodów odnosi się zasadniczo do zjawiska jednoczesnego posługiwania się dwoma językami bądź dwoma wariantami jednego języka w czasie jednej konwersacji (Auer 1998). Jak zauważono już dawno, zjawisko to jest szczególnie typowe dla społeczności z różnego punktu widzenia peryferyjnych, zarówno w geograficznym jak i abstrakcyjnym sensie tego pojęcia (Gal 1987). Typowym przykładem są tu emigranci lub mieszkańcy regionów ze znacznymi mniejszościami językowymi czy kulturowymi. Posługują się oni bardzo często jednocześnie językiem swojej własnej grupy narodowej czy regionalnej oraz jednocześnie językiem większości czy też językiem kultury dominującej. Złożone niekiedy wzorce przeplatania form językowych w różnych kodach opisywane w ramach obszernej już literatury powstałej w odniesieniu do wspomnianej teorii.

Pojęcie kodu można jednak zdefiniować znacznie szerzej niż tylko w odniesieniu do konkretnego języka. We wzmiankowanych wcześniej kategoriach socjologicznych szerszym odpowiednikiem kodu może być świat społecznych wartości którego formalny opis dokonany zostać może w ramach teorii kapitałów Bourdieu. Z jednej strony mielibyśmy więc „świat centrum” zdefiniowany w kategoriach relatywnie bardziej ekonomicznych, i świat peryferii, w którym znaczenia i hierarchie społeczne „kodowane” są przy pomocy kapitału kulturowego i społecznego.

Szczególnie adekwatnym przedmiotem zastosowania teorii zmiany kodów w kontekście peryferyjnych krajów Europy Środkowej i Wschodniej wydaje się liberalna inteligencja, najlepiej wykształcona grupa społeczna, która w największym stopniu funkcjonuje w podwójnej rzeczywistości symbolicznej: własnego kraju i świata zachodniego. Swoją pozycję społeczną legitymizuje zarówno w kontekście lokalnym, jak i globalnym. W obu przypadkach używa zwykle głównie kapitału kulturowego jako głównego zasobu społecznego, ale jest to często kapitał zdefiniowany w różnych kategoriach. W kontekście zachodnim jest to bardziej pragmatyczny kapitał kompetencyjny, określony w przeważająco „racjonalnych” kategoriach klasycznej kultury zachodniej i łatwiej wymienny na kapitał ekonomiczny. W kontekście lokalnym (tzn. narodowym czy regionalnym) jest to raczej kapitał kulturowy o charakterze historycznie zdefiniowanym i akcentującym bardziej rolę lokalnej kultury wysokiej (sztuki) i bohaterskiej przeszłości społeczności (narodowych czy regionalnych). Ważną rolą tego peryferyjnego kapitału kulturowego jest często zaakcentowanie moralnej wyższości społeczności peryferyjnych nad centrum. Istotną funkcją tego kapitału jest także kompensacja ekonomiczna słabości oraz wzmocnienie społecznej spójności poprzez akcentowanie wspólnoty cierpienia i zagrożenia. Jest to też kapitał kulturowy zbliżony bardzo w swojej roli do kapitału społecznego, ponieważ jego rolą jest podkreślanie przynależności grupowej, a nie określonych kompetencji praktycznych.

Elity inteligenckie posługują się więc, jak się wydaje, dwoma kodami komunikacyjnymi jednocześnie czy też wymiennie: centralnym i peryferyjnym. Kodu peryferyjnego (który czasem oznacza także użycie lokalnego języka czy dialektu) używają dla podkreślenia swojej łączności z własnymi społecznościami, dla uwierzytelnienia swojej roli jako przedstawicieli i obrońców interesów tych społeczności. Kodu centralnego używają przede wszystkim w kontaktach zewnętrznych, ale także niekiedy w kontekście lokalnym, gdy chcą podkreślić swoją kompetencję i legitymizację jako reprezentantów (swoistych ambasadorów) centrum.

Dobrym przykładem na stosowanie takiej zmiany kodów są znani intelektualiści, jak Adam Michnik, Bronisław Geremek czy Wiktor Osiatyński, publikujący artykuły zarówno w prasie polskiej, jak i w

¹ Nina Perlina (2005) pisze w szczególności o percepcji Polaków przez Dostojewskiego: “Poles were unable to share »communal moral responsibility« (Dostoevsky's formula: »everybody is guilty for everybody«), they isolated themselves and therefore alienated themselves from other prisoners. Their reserve and »insultingly deliberate politeness« toward the other convicts was repaid with a special dislike”.

najbardziej prestiżowych gazetach zagranicznych. Niejednokrotnie teksty pisane na rynek zagraniczny, a więc w kodzie centralnym, nie tylko w znaczeniu językowym po przedrukowaniu w Polsce budzą wiele emocji. Najnowszym przykładem takiego napięcia był spór wokół wywiadu Aleksandra Kwaśniewskiego dla niemieckiej edycji miesięcznika *Vanity Fair* (Bielecki, Wronowska 2007). Sugerował w nim konieczność „innego” traktowania Polski przez Niemcy po ewentualnej wygranej wyborów przez PiS, a mediom polskim tłumaczył następnie, że wywiad ten został w kraju źle zrozumiany. Można owe wyjaśnienia Kwaśniewskiego (np. wywiad dla „Radia Z” z 7 września 2007) traktować z punktu widzenia teoretycznego jako meta-dyskurs, próbujący objaśniać różnicę między dwoma kodami, czy też tłumaczyć swoją wypowiedź z jednego kodu na drugi.

Nadużywanie „kodu centralnego” przez liberalne elity intelektualne/inteligenckie jest przez wielu obserwatorów uważane za jeden z głównych powodów ich politycznych porażek na scenie krajowej. Serguei Oushakine analizuje ciekawy przykład liberalnych dysydentów rosyjskich, którzy w jego przekonaniu już w okresie pieriestrojki znaleźli się na przegranych politycznie pozycjach ze względu na wybór kodu centralnego, na który zresztą utracili monopol po przyjęciu bardziej liberalnego języka przez reformatorskie skrzydło partii komunistycznej na czele z Gorbaczowem niedługo przed jej rozwiązaniem (Oushakine 2001). Po upadku komunizmu, w szczególności w kontekście wzrostu poziomu dumy narodowej po wyborze na prezydenta Władimira Putina, centralny kod rosyjskich „demokratów” zaczął coraz bardziej oddalać się od dominującego rosyjskiego kodu narodowego, co zwiększało wyalienowanie liberalnych polityków oraz intelektualistów i prowadziło w efekcie do systematycznego spadku ich poparcia politycznego, które tłumaczyć można m.in. niezrozumieniem języka jakim posługują się przedstawiciele liberalnych partii opozycyjnych przez przeciętnych Rosjan.

József Bórcz opisuje natomiast interesujący przypadek liberalnych elit węgierskich, które także często posługują się kodem centralnym, niejako automatycznie sytuującym je - w interpretacji Bórcza - poza symbolicznym obszarem własnego kraju i rodzącym istotne napięcia polityczno-kulturowe (Bórcz 2006). O liście protestacyjnym w kwestii narastającego na Węgrzech nacjonalizmu, skierowanym do ambasadora Francji Bórcz pisze: *„In essence, the Letter is an effort to pull its signatories out of what they see as the misery of Hungary (Eastern Europe, etc.) without pulling the rest of Hungary (Eastern Europe, etc.) along with them. Its signatories imagine themselves as being already, in a perfectly simulated and hyperreal way, in 'Europe,' speaking to the French ('European') state about the Hungary they have left behind”*. W Polsce jako element sporu o kod opisu rzeczywistości społecznej kraju uznać można np. znaną pracę Zdzisława Krasnodębskiego *Demokracja Peryferii* (2003), oskarżającą część liberalnych elit o narzucanie w Polsce zbyt centralnego kodu komunikacyjnego, który zastępowany powinien być w przekonaniu autora rozwijanym w kraju bardziej adekwatnym rodzimym kodem peryferyjnym.

Chan i Goldthorpe, zajmujący się gustami kulturowymi i preferencjami czytelnickimi, proponują wprowadzenie pojęcia „zmiany kultur” (*culture switching*) (Chan, Goldthorpe 2007), związanego z umiejętnością oceny wartości i konsumpcji sztuki oraz innych treści kulturowych o wyraźnych konotacjach odnoszących je do różnych szczebli hierarchii społecznej. Osoby posiadające duży potencjał tak zdefiniowanej umiejętności „zmiany kultur” są w stanie odwoływać się na przemian do form kulturowych charakterystycznych dla odmiennych warstw czy klas społecznych, pozostając w pełni świadomymi ich statusu. Ułatwia to im funkcjonowanie w różnych sytuacjach społecznych, budząc uznanie w warstwach wyższych, ceniących zdolność do samoświadomości własnej pozycji społecznej oraz autoironię. Jak się wydaje, przedstawiciele elit peryferyjnych szczególnie często posiadać muszą takie zdolności zmiany kodów kulturowych, pozwalające im na znajomość i docenianie zarówno form kultury centralnej jak i lokalnej.

Niezwykle ciekawym przypadkiem zmiany kodów jest także dyskurs akademicki w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza z zakresu nauk społecznych. Jak zauważyła to już Anna Sosnowska (1997), naukowcy społeczni z krajów regionu odwołują się jednocześnie do kategorii, wartości a w szczególności języka centrum, jak i peryferii, co bardzo często rodzi w ich pracach znaczne metodologiczne zamieszanie, swoiste „pomieszanie języków” nawet jeśli dana praca formalnie pisana

jest tylko w jednym języku². Inni piszą prace oddzielnie w dwu różnych kodach (często także językach). Te same osoby tworzą więc prace zarówno w kodzie zachodnich nauk społecznych, odwołujące się bezpośrednio do ich teorii i pojęć, jak i w kodzie peryferyjnym, unikając w nich odwołań do często słabo przystających do lokalnych realiów i słabo tu znanych zachodnich teorii, orientując swoje teksty raczej w kategoriach pojęć dominujących w lokalnym dyskursie. Te ostatnie wypowiedzi są zwykle w mniejszym stopniu wkładem w rozwój teorii naukowej, a w większym stopniu popisami erudycyjnymi, mającymi podkreślić status autora, czy też stanowiskami zajmowanymi w konkretnych lokalnych sporach i konfliktach. Prace pisane w kodzie „centralnym” a więc odwołujące się w większym stopniu do zachodniej teorii społecznej, można uznać teoretycznie za silniej związane z logiką kapitału ekonomicznego i jej „racjonalnością”. Prace odwołujące się bardziej do kategorii lokalnego dyskursu (choć pisane oczywiście w konwencji naukowej) mogą być uważane za wpisujące się w peryferyjną logikę kapitałów kulturowego (manifestowanie kompetencji retorycznych) i społecznego (podkreślanie posiadanych związków i koneksji, w szczególności w świecie centrów).

UWAGI KOŃCOWE

Konkludując, warto zwrócić uwagę na fakt, że problematyka zmiany kodów i kwestia grzeczności są ze sobą silnie powiązane. Sposób posługiwania się różnego rodzaju kodami, w szczególności językami, wzorce ich zmian, mogą i często są oceniane w kategoriach grzeczności bądź też arogancji. Związki te widoczne są bardzo wyraźnie właśnie w układach centro-peryferyjnych. I tak na przykład nadmierne epatowanie kodami centralnymi przez członków elity peryferyjnej, w szczególności częste posługiwanie się nimi w komunikacji z członkami własnej społeczności peryferyjnej, może być postrzegane jako chęć przytłoczenia swoimi centralnymi koneksjami i kompetencjami a w efekcie także symboliczną przewagą, władzą i zasobnością, co będzie postrzegane jako przejaw aroganckiego wywyższania się. Posługiwanie się kodem lokalnym wśród osób nie znających go jest oczywiście także naruszeniem zasad grzeczności. W szczególności centra mogą poczuć się urażone, bądź co najmniej skonfundowane, zbyt ostentacyjnym odwoływaniem się przez przedstawicieli peryferii do niezrozumiałego dlań kodu peryferyjnego.

Okazyjne natomiast odwoływanie się przedstawicieli centrów w komunikacji z peryferiami do kodów peryferyjnych, nawet jeśli nosi tylko charakter kurtuazyjny rozpatrywane może być jako istotny element strategii grzecznościowych o charakterze pozytywnym (podkreślenie wspólnoty kulturowej). Przykładem mogą tu być odwołania się w przemówieniach gości z krajów Zachodnich w Polsce do cytatów z tekstów znanych polskich artystów czy uczonych lub wtrącanie polskich słów (np. „Nic o was bez was” Billa Clintona). Przykładem grzeczności negatywnej, podkreślającej prawo do odrębności i własnej tożsamości jest natomiast zgoda największych państw Unii Europejskiej na używanie w jej instytucjach języków wszystkich, nawet najmniejszych, krajów członkowskich.

Ważnym problemem elit politycznych, na co zwracał m.in. uwagę Paul Chilton (1990), jest to, że ich publiczne wystąpienia adresowane są zarówno do publiczności krajowej jak i międzynarodowej. Ich autorzy nierzadko odwołują się więc do zmiany kodów w obrębie tego samego tekstu. Odbiorcy zewnętrzni, szczególnie państwa nie lubiane i ich przywódcy, nierzadko traktowani są w takich wystąpieniach w sposób mało uprzejmy czy wręcz arogancki. Jednak sam fakt zmiany kodu w jednym wystąpieniu może także zostać odebrany jako akt nieuprzejmości wobec odbiorców lokalnych, którzy poczuć się mogą zlekceważeni jako słuchacze obecni fizycznie ale symbolicznie pomijani. Jednocześnie ciekawym zagadnieniem jest wybór kodu centralnego w przypadku gdy dana peryferia znajduje się pod wpływem kilku ośrodków centralnych (np. sytuacja w niektórych krajach Europy Środkowej i

² Na podobne zjawiska zwraca uwagę Veronica Stolte-Heiskanen (1987), sugerując jednocześnie konieczność rozróżniania pomiędzy wpływem centrów na paradygmaty i stylistykę prowadzonych na peryferiach badań społecznych. Podkreśla ona jednocześnie znaczenie odbiorców raportów badawczych (w szczególności w podziale na lokalnych i międzynarodowych) dla wyboru przez peryferyjnych uczonych stylu i kompozycji.

Wschodniej, gdzie silne są wpływy zarówno zachodnie, jak i rosyjskie).

Wszystkie cytowane tu przykłady wydają się potwierdzać, że analiza opisywanych przez językoznawców zjawisk uprzejmości językowej i zmiany kodów, przynajmniej w przypadku dyskursu politycznego w krajach peryferyjnych, nie może być prowadzona w oderwaniu od analizy takszszego kontekstu geopolitycznego (pola stosunków międzynarodowych), jak i społeczno-politycznego kontekstu danego społeczeństwa, natury dominujących w nim podziałów. Wiedzy o nich dostarczyć może właśnie socjologia ze swoim głębokim wglądem w naturę struktury interesów i napięć społecznych. Jednocześnie, tak jak widać to w analizowanych przykładach, teoria językoznawcza okazuje się być cennym wsparciem dla analiz socjologicznych, które do tej pory nie zdołały rozwinąć własnych narzędzi do badania tak istotnych zagadnień w stosunkach międzyludzkich, jak zagadnienia zmiany kodów komunikacyjnych oraz uprzejmości. Warto podkreślić, że oba są kluczowymi wymiarami funkcjonowania demokratycznych społeczeństw obywatelskich, w szczególności o charakterze wielokulturowym.

Literatura:

- Auer, Peter. 1998. "Code-switching in conversation. Language, interaction and identity." London: Routledge.
- Berend, Ivan T. 1996. *Central and Eastern Europe 1944-1993: Detour from Periphery to the Periphery*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Berger, Peter L., and Thomas Luckmann. 1983. *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PIW.
- Bielecki, Jędrzej. 2007. "Fotyga: Historyczny wróg chce upokorzyć Polskę." *Dziennik* 16 sierpnia 2007.
- Bielecki, Jędrzej, and Kamila Wronowska. 2007. "Kwaśniewski radzi Niemcom: Ostrzej z tą Polską!" *Dziennik* 6 września 2007.
- Böröcz, József. 2006. "Goodness Is Elsewhere: The Rule of European Difference." *Comparative Studies in Society and History* 48 (01):110-38.
- Bourdieu, Pierre. 1986. "The Forms of Capital." In *Handbook of Theory and Research for Sociology of Education*, ed. J.G.Richardson. New York, Westport, Connecticut, London: Greenwood Press.
- Brown, Penelope, and Stephen C. Levinson. 1987. *Politeness. Some universals in language usage*. Cambridge, New York: Cambridge University Press.
- Chalaby, Jean K. 1996. "Beyond the Prison-House of Language: Discourse as a Sociological Concept." *The British Journal of Sociology* 47 (4):684-98.
- Chan, Tak Wing, and John H. Goldthorpe. 2007. "Social Status and Newspaper Readership." *American Journal of Sociology* 112 (4):1095-134.
- Chilton, Paul. 1990. "Politeness, Politics and Diplomacy." *Discourse & Society* 1 (2):201-24.
- Emirbayer, Mustafa. 1997. "Manifesto for a relational sociology." *American Journal of Sociology* 103 (2):281-317.
- Fukuyama, Francis. 1992. *The end of history and the last man*. New York: Free Press.
- Gal, Susan. 1987. "Codeswitching and Consciousness in the European Periphery." *American Ethnologist* 14 (4):637-53.
- Goffman, Erving. 2006. *Rytuał interakcyjny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grice, H. P. 1975. "Logic and conversation." In *Syntax and Semantics*, ed. P. Cole and J. Morgan: Academic Press.
- Jowitt, Kenneth. 1992. *New world disorder. The Leninist extinction*. Berkeley: University of California Press.
- Krasnodębski, Zdzisław. 2003. *Demokracja peryferii*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Kuus, Merje. 2007. "Something old, something new: Eastness in European Union enlargement." *Journal of International Relations and Development* 10 (2):150-67.
- Leech, Geoffrey N. 1983. *Principles of pragmatics*. London, New York: Longman.
- Lipset, Seymour Martin, and Stein Rokkan, eds. 1967. *Party systems and voter alignments. Cross-national perspectives*. New York: Free Press.

- Molik, Witold, and Henryk Żaliński, eds. 2007. *"O nas bez nas". Historia Polski w historiografiach obcojęzycznych*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Oushakine, Serguei Alex. 2001. "The Terrifying Mimicry of Samizdat." *Public Culture* 13 (2):191-214.
- Perlina, Nina. 2005. "Dostoevsky and His Polish Fellow Prisoners from the House of the Dead." In *Polish Encounters Russian Identity*, ed. D. L.Ransel and B. Shallcross. Bloomington and Indianapolis: Indiana University Press.
- Sosnowska, Anna. 1997. "Tu, Tam - pomieszanie." *Studia Socjologiczne* 4.
- Stolte-Heiskanen, Veronica. 1987. "The Role of Centre-Periphery Relations in the Utilisation of the Social Sciences." *International Sociology* 2 (2):189-203.
- Verschueren, Jef. 1999. *Understanding pragmatics*. London: Arnold.
- Watts, Richard J. 2003. *Politeness*. Cambridge, UK ; New York: Cambridge University Press.
- Zarycki, Tomasz. 2007. "Interdyscyplinarny model stosunków centro-peryferyjnych. Propozycje teoretyczne." *Studia Regionalne i Lokalne* (1 (27)):5-26.

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest dwu teoriom z zakresu analizy dyskursu: teorii uprzejmości językowej oraz teorii zmiany kodów a także ich wzajemnym związkom. Autor pokazuje jako mogą one zostać zastosowane do analizy dyskursu politycznego w krajach peryferyjnych odwołując się głównie do przykładów ze współczesnego polskiego dyskursu politycznego. Wpisanie dwu wspomnianych teorii w ramy modelu centrum-peryferie służy także pokazaniu możliwości prowadzenie dialogu pomiędzy analizą dyskursu a socjologią. Analiza dyskursu zwraca uwagę na istotne zjawiska i mechanizmy zachowań społecznych, dając także ciekawe narzędzia ich opisu. Socjologia, która często nie dostrzegала ich znaczenia, dostarczyć jednak może opisu szerszego kontekstu społecznego ich działania, który nierzadko jest nieodzownym elementem dla stworzenia pełnej interpretacji badanych zachowań językowych.

Abstract: The paper deals with two theories located in the field of discourse analysis: the theory of linguistic politeness and the code switching theory as well as their mutual relationships. Using mostly examples of the contemporary Polish political discourse, the author shows how both theories can be applied to the analysis of the political discourse in peripheral countries. Inscription of these theories into the frames of the centre-periphery model is also used as example of possible dialogue between the fields of discourse analysis and sociology. Discourse analysis often points out to important mechanism of social processes and provides interesting tools for their analysis. Sociology which often neglected these mechanism can however be very helpful in bringing them into a larger context which often proves to be indispensable element for building a full and adequate interpretation of complex discursive acts.